

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 29 maja 2014 r.**

**Sąd Okręgowy w Kaliszu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jan Brzęczkowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Renata Koszyczarska

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 r. w Kaliszu

**na rozprawie**

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko **P. M.**

**o ochronę praw autorskich**

I. zobowiązuje pozwanego P. M. do zamieszczenia w następujących czasopismach: (...), (...), (...)- na trzeciej stronie w rozmiarze obejmującym 1/2 strony oraz w (...)- na trzeciej stronie w rozmiarze obejmującym 1/8 strony ogłoszenia zawierającego oświadczenie o następującej treści:

„Oświadczam, że słownik w programie komputerowym o nazwie (...) stanowi w przeważającej części kopię fragmentów słownika o nazwie (...) wydawnictwa (...). Firma (...) sporządziła tę kopię pomimo braku odpowiedniej zgody autora” w terminie 1 miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie z zastrzeżeniem, iż w przypadku braku zamieszczenia ogłoszenia przez pozwanego w wyznaczonym terminie, powód będzie upoważniony do zamieszczenia ogłoszenia o powyższej treści na koszt pozwanego;

II. zasądza od pozwanego P. M. na rzecz powoda P. W. kwotę 73.374 zł (siedemdziesiąt trzy tysiące trzysta siedemdziesiąt cztery złote) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 listopada 2003 r. tytułem odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych powoda;

III. zasądza od pozwanego P. M. na rzecz Funduszu (...) kwotę 110.061 zł (sto dziesięć tysięcy sześćdziesiąt jeden złotych);

IV. oddala powództwo w pozostałej części;

V. zasądza o pozwanego P. M. na rzecz powoda P. W. kwotę 17.663,35 zł (siedemnaście tysięcy sześćset sześćdziesiąt trzy złote 35/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. nakazuje pobrać od pozwanego P. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 1.346,33 zł (jeden tysiąc trzysta czterdzieści sześć złotych 33/100) tytułem zwrotu nieuiszczonej części wydatków.

SSO Jan Brzęczkowski

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 29 maja 2014 r.**

Powód P. W. wniósł o zakazanie pozwanemu P. M. właścicielowi Firmy (...) rozpowszechniania programu komputerowego o nazwie (...), w którym mieści się słownik angielsko-polski i polsko-angielski, a także o zobowiązanie pozwanego do złożenia w pismach: (...), (...), (...), (...), (...), (...) oświadczenia następującej treści: „oświadczam, że słownik w programie komputerowym o nazwie (...) stanowi w przeważającej części kopię fragmentów słownika o nazwie (...) wydawnictwa (...). Firma (...) sporządziła tę kopię pomimo braku odpowiedniej zgody". Nadto powód wniósł o zobowiązanie pozwanego w trybie art. 80 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst pierwotny Dz.U. z 1994 r., Nr 24, poz. 83, ze zm.)/ dalej – Prawo autorskie/ do udzielenia powodowi informacji o ilości i wartości sprzedanych programów komputerowych (...) do dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 50 % zysków jakie uzyskał pozwany ze sprzedaży programu komputerowego o nazwie (...) do dnia wniesienia pozwu, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz Funduszu (...) czterokrotnej wartości korzyści, odniesionych z dokonanego przez pozwanego naruszenia autorskich praw majątkowych powoda(k. 8).

Pismem z dnia 29 października 2003 r. powód rozszerzył żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie na jego rzecz 75 % zysków uzyskanych przez pozwanego ze sprzedaży programu komputerowego o nazwie (...), tj. kwoty 73.374 zł (zamiast pierwotnie żądanej kwoty 7.755 zł) z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia tegoż pisma oraz rozszerzył żądanie zasądzenia na rzecz Funduszu (...) korzyści, odniesionych z dokonanego przez pozwanego naruszenia autorskich praw majątkowych powoda do kwoty 146.748 zł., co stanowi dwukrotną wysokość uprawdopodobnionej korzyści osiągniętej przez pozwanego (zamiast pierwotnie żądanej kwoty 30.800 zł (k. 337).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości (k. 19). W dniu 24 lutego 2003 r. P. M. wytoczył powództwo wzajemne przeciwko P. W.. Powód wzajemny wniósł o zakazanie pozwanemu wzajemnemu rozpowszechniania programu komputerowego o nazwie (...), a także o zobowiązanie pozwanego wzajemnego do złożenia oświadczenia następującej treści „oświadczam, że słownik w programie komputerowym o nazwie (...) stanowi w przeważającej części kopię fragmentów słownika o nazwie (...) wydawnictwa (...), firma (...) sporządziła tę kopię pomimo braku odpowiedniej zgody", przy czym oświadczenia winien złożyć pozwany wzajemny w tych pismach, w których reklamował program zawierający skopiowany słownik. Nadto powód wzajemny wniósł o zobowiązanie pozwanego wzajemnego, w trybie art. 80 ust. 1 pkt 2 Prawa autorskiego do udzielenia powodowi informacji o ilości i wartości sprzedanych programów komputerowych o nazwie (...), do dnia wniesienia pozwu wzajemnego (k.55).

Wyrokiem wstępnym z dnia 12 kwietnia 2005 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu uznał co do zasady roszczenie powoda (pozwanego wzajemnego) P. W. (k. 762).

Wyrokiem z dnia 25 maja 2007 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi, w sprawie I ACa 1269/05, oddalił apelację pozwanego od powyższego wyroku. W uzasadnieniu podniósł, że przedmiotem ochrony, której powód domaga się w niniejszej sprawie, jest słownik, będący z jednej strony samodzielnym utworem, a z drugiej - elementem składowym i integralną częścią programu tłumaczącego, wydawanego przez firmę powoda. Zarówno sam słownik (tu: w postaci pliku tekstowego), jak i cały program komputerowy, może być przedmiotem autorskich praw majątkowych. W niniejszej sprawie jednak utworem, który spełnił funkcję założoną przez jego twórców był program komputerowy, będący wynikiem pracy twórczej nie tylko powoda, ale i K. P., D. D. i P. D., którzy dokonali obróbki programistycznej i graficznej słownika. W efekcie przedmiotem ochrony stał się słownik w postaci programu komputerowego, będący przedmiotem współwłasności, w tym D. D. i P. D., którzy przenieśli nieodpłatnie swoje prawa z tytułu współwłasności programu na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego). Tym samym powodowi przysługuje prawo do ochrony jego współwłasności skuteczne także w stosunku do pozostałych współwłaścicieli programu, w tym pozwanego, gdyż wykonywanie praw do całości utworu, w tym kopiowania i użycia do własnych celów, wymaga zgody wszystkich współwłaścicieli. Sąd Apelacyjny wskazał, że rzeczą sądu na dalszym etapie postępowania będzie ustalenie wysokości udziału przysługującego powodowi we wspólności programu, przy czym ustalenie tych proporcji może wymagać opinii biegłego sądowego (k. 1176, 1183-1187).

W kolejnych pismach procesowych powód (pozwany wzajemny) podtrzymał w całości żądanie pozwu głównego, z późniejszymi modyfikacjami, oraz podtrzymał żądanie oddalenia powództwa wzajemnego pozwanego (powoda

wzajemnego), z tą zmianą, że wniósł o wydanie wyroku częściowego w zakresie roszczenia z autorskich praw osobistych poprzez zobowiązanie pozwanego (powoda wzajemnego) do złożenia, we wcześniej wskazanych pismach, oświadczenia następującej treści: „Oświadczam, że słownik w oprogramowaniu komputerowym o nazwie (...) stanowi w przeważającej części kopię fragmentów słownika umieszczonego w oprogramowaniu (...) wydawnictwa (...). Firma (...) sporządziła tę kopię pomimo braku odpowiedniej zgody autora.” Uzasadniając zmianę tego żądania, wskazał, że zmiana wynika wyłącznie z potrzeby doprecyzowania pojęć używanych zamiennie w języku potocznym, co nie powinno mieć jednak miejsca w języku prawnym, gdyż niedopuszczalne jest - w myśl przepisów prawa autorskiego - używanie pojęcia „program komputerowy” w odniesieniu do baz danych, z których program korzysta (k. 1200, 1271, 1375).

Swoje dotychczasowe żądania podtrzymał również pozwany (powód wzajemny), podnosząc zasadniczo dotychczasową argumentację, wnosząc jednocześnie o wydanie wyroku wstępnego odnośnie powództwa wzajemnego (k. 1212, 1258, 1324, 1364, 1393, 1404, 1406, 1432).

Wyrokiem częściowym z dnia 16 lipca 2009 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zakazał pozwanemu (powodowi wzajemnemu) P. M. rozpowszechniania programu komputerowego o nazwie (...), w którym mieści się słownik angielsko-polski i polsko-angielski oraz zakazał powodowi (pozwanemu wzajemnemu) P. W. rozpowszechniania programu komputerowego o nazwie: (...), w którym mieści się słownik angielsko-polski i polsko angielski (k. 1446).

Wyrokiem z dnia 12 października 2010 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi, w sprawie I ACa 828/09, oddalił apelację stron od powyższego wyroku. W uzasadnieniu stwierdził, że współautorstwo P. D. (który przejął swoje uprawnienia z tego tytułu na powoda wzajemnego) w tworzeniu słownika przesądza o braku podstaw do uznania, że powodowi przysługuje prawo do części słownika mającej samodzielne znaczenie i mogącej stanowić odrębny utwór, a przez to nie można zakładać możliwości samodzielnego wykonywania przez powoda prawa autorskiego. Natomiast zasadność roszczeń powoda P. W. została przesądzona wydanym w sprawie prawomocnym wyrokiem wstępnym, u którego podstaw legło ustalenie, że pozwany wykorzystał w sposób nieuprawniony część programu powoda. Sąd Apelacyjny wskazał, że rzeczą sądu na dalszym etapie postępowania będzie ustalenie wysokości udziałów powoda i pozwanego we wspólności utworu oraz precyzyjne ustalenie zakresu wkładu poszczególnych twórców w jego powstanie (k. 1632, 1641, 1642).

Na skutek skargi kasacyjnej powoda (pozwanego wzajemnego) Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 14 marca 2012 r., w sprawie II CSK 188/11, uchylił powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi w zakresie oddalającym apelację powoda (pozwanego wzajemnego) i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy wskazał, że z uwagi na brak niezbędnych ustaleń dla oceny prawnej, zaskarżony wyrok nie mógł się ostać. W uzasadnieniu podniósł, iż zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia jest rozgraniczenie wkładów o charakterze twórczym, predestynujących do miana współautora i uzależniających przyznanie udziału we wspólnym prawie od wkładów niemających charakteru twórczego. Zasadniczą przesłanką powstania dzieła współautorskiego jest wniesienie twórczego wkładu w to dzieło. Sąd Apelacyjny za wkład twórczy P. D. do opracowanego przez powoda (pozwanego wzajemnego) słownika w postaci pliku tekstowego uznał dopisanie haseł o bliżej nieokreślonej treści, co nie uzasadnia przyznanie P. D. statusu współtwórcy tego słownika, spełniającego wymogi utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 u. o pr. aut. Sąd Najwyższy zaznaczył, że przetworzenie słownika z wersji klasycznej w wersję cyfrową, czy też jego dostosowanie do celów wykorzystania w oprogramowaniu nie musiało skutkować tym, że utracił on status bazy danych i przekształcił się w program komputerowy. Nie jest wykluczony pogląd, że program komputerowy (...) stanowi dzieło współautorskie. Wówczas słownik stanowiłby część tego dzieła mającą samodzielne znaczenie w rozumieniu art. 9 ust. 2 Prawa autorskiego. Twórca (twórcy) słownika byłby uprawniony do korzystania z niego bez zgody pozostałych współtwórców programu komputerowego, gdyby program komputerowy (a ściślej ujmując jego część zawierająca programy tłumaczące) nie był już wykorzystywany. Gdyby słownik w postaci pliku tekstowego został po zdigitalizowaniu „przeniesiony” do programu komputerowego (...) należałoby przyjąć, że doszło do połączenia słownika i programów tłumaczących w celu wspólnego rozpowszechniania odrębnych utworów (art. 10 u. o pr. aut.). Wówczas twórca słownika mógłby bez zgody twórców programów tłumaczących w dowolnym zakresie korzystać ze słownika, w każdym

bądź razie po zaprzestaniu eksploatacji dzieła połączonego (w którym usytuowany był słownik) w oryginalnym kształcie (k. 1744 -1745v).

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2012 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi, w sprawie I ACa 816/12, zmienił wyrok częściowy Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 16 lipca 2009 r. w punkcie 2 w ten sposób, że powództwo wzajemne oddalił. W uzasadnieniu wskazał, iż okoliczność, że P. D. opracował pewną ilość haseł słownika w ilości nie przekraczającej 1% jego zawartości nie przesądza, iż w ten sposób uzyskał status współtwórcy. Nie ma podstaw do przyjęcia, że przetworzenie słowników z wersji klasycznej w wersję cyfrową (zdigitalizowaną) powoduje, że tracą one status bazy danych i przekształcają się w program komputerowy. Wobec tego współudział P. D. i D. D. w poddaniu słownika w formie pliku tekstowego obróbce informatycznej nie świadczy o tym, że można te osoby uznać za współtwórców dzieła, którego ochrony się domagają. Tym samym pozwany (powód wzajemny), mimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu, nie udowodnił, iż przysługują mu autorskie prawa majątkowe do dzieła, którego ochrony żąda w powództwie wzajemnym. Gdyby nawet przyjąć, że program komputerowy (...) stanowi dzieło współautorskie, wówczas słownik stanowiłby część tego dzieła mającą samodzielne znaczenie, a w tej sytuacji twórcy są uprawnieni do korzystania z niego bez zgody pozostałych współtwórców, jeżeli nie powoduje to uszczerbku dla ich praw (art. 9 ust. 2 Prawa autorskiego). Skoro doszło do zaprzestania eksploatacji programu (...), nie sposób uznać, że postępowanie powoda stanowi zagrożenie dla praw innych współtwórców (k. 1774, 1781-1783).

Postanowieniem z dnia 7 listopada 2013 r. Sąd Najwyższy, w sprawie II CSK 207/13, odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej powoda (pozwanego wzajemnego) od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 grudnia 2012 r. z tą argumentacją, iż nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa autorskiego w zakresie dotyczącym przedmiotowej sprawy i skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona (k. 1842-1843).

W kolejnych pismach procesowych strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

W piśmie procesowym złożonym dnia 31 stycznia 2014 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa o zapłatę na rzecz powoda kwoty 73.377,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty oraz powództwa o zapłatę na rzecz Funduszu (...) kwoty 146.748,80 zł, a także wniósł o obciążenie powoda kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego we wszystkich postępowaniach sądowych. Ponadto pozwany domagał się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w celu określenia wysokości udziałów twórców programu(...), w przypadku przyjęcia przez Sąd, że pozwanemu nie przysługuje udział we wspólności utworu w wysokości co najmniej 2/3, przy czym opinia winna obejmować w szczególności działania podejmowane przez P. i D. D., wielkość ich wkładu twórczego oraz ich wpływ na powstanie i funkcjonowanie przedmiotowego programu. Zdaniem pozwanego jego udział w utworze wynosi co najwyżej 33% z uwagi na fakt, iż udział P. i D. D. wynosi co najmniej 66% (k. 1857-1859).

W piśmie procesowym z dnia 1 lutego 2014 r. powód odnosząc się do twierdzeń pozwanego wyjaśnił podstawy wyliczenia żadanego odszkodowania i wskazał, iż słownik pozwanego jest jedynie w 75% kopią słownika powoda (słownika (...)), dlatego też zażądał jedynie 75% domniemanego zysku pozwanego z wydawania tego słownika (przy założeniu, że słownik stanowi 50% wartości programu tłumaczącego), co stanowi 37,5 % domniemanego zysku ze sprzedaży oprogramowania, w którym mieścił się wyżej wymieniony słownik (k. 1863).

Ostatecznie w piśmie procesowym z dnia 12 maja 2014 r. powód sprecyzował żądanie w zakresie roszczenia o ogłoszenie precyzując jego treść następująco: „Oświadczam, że słownik w oprogramowaniu komputerowym o nazwie (...) stanowi w przeważającej części kopię fragmentów słownika o nazwie (...) wydawnictwa (...). Firma (...) sporządziła tę kopię pomimo braku odpowiedniej zgody autora” w czasopiśmie:(...), (...), (...)- na trzeciej stronie w rozmiarze obejmującym 1/2 strony oraz w (...)- na trzeciej stronie w rozmiarze obejmującym 1/8 strony ogłoszenia zawierającego oświadczenie. Ponadto w braku zamieszczenia ogłoszenia przez pozwanego w wyznaczonym terminie, powód będzie upoważniony do zamieszczenia ogłoszenia o powyższej treści na koszt pozwanego w terminie 1 miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie (k. 1885).

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W latach 1997 - 1998 r. powód P. W. wraz z K. P., D. D. i P. D. opracowali pierwszą wersję programu (...). P. W. opracował elementy tekstowe słownika polsko-angielskiego i angielsko-polskiego, które zostały ujęte w formie pliku tekstowego. K. P. utworzył w oparciu o ten słownik program tłumaczący z języka polskiego na język angielski, a P. D. – z języka angielskiego na język angielski. Oboje stworzyli także kilka programów reorganizujących strukturę danych, która była pomysłem P. D.. Programy te umożliwiały wykorzystanie słownika do spełnienia funkcji całego programu, jaką było tłumaczenie. P. D. dopisał dodatkowo do słownika, pod kierunkiem i nadzorem powoda, hasła informatyczne w ilości nie przekraczającej 1 % jego zawartości. D. D. opracował z kolei część graficzną programu, testował go, jak również zajmował się kwestiami organizacyjnymi. Współpracujący przy tworzeniu przedmiotowego programu komputerowego ustnie ustalili, że będą się dzielić zyskiem ze sprzedaży tego programu w określonych proporcjach.

**(dowód: zeznania świadków : P. D. k. 78, D. D. k. 78 v, K. P. k. 1129-1131; zeznania powoda k. 363-364, 715-717, 1172 v-1173)**

W 1998 r. powód i pozostałe osoby współpracujące przy tworzeniu programu komputerowego zawarli z pozwanym P. M., reprezentującym firmę (...), umowę licencyjną na podstawie której firma ta miała być wydawcą stworzonego przez nich programu. Program ten został wydany pod nazwą (...). W późniejszym okresie pozwany wydawał ten sam program pod nazwą (...) Do wersji (...) trwał nadzór autorski powoda. W późniejszych wersjach zmian dokonywał pozwany. Zmiany te nie dotyczyły słownika, lecz poszczególnych elementów tłumaczenia. Na opakowaniu programu jako jego twórcy widnieli; powód, K. P., D. D. i P. D..

Zgodnie z umową z tytułu udzielonej licencji pozwany płacił licencjodawcom opłatę licencyjną w kwocie 39,50 zł od sztuki programu komputerowego, którego cena detaliczna wynosiła 189 zł, z czego powodowi przypadało 50% opłaty, tj. kwota 19,75 zł, co odpowiadało udziałowi 10,45% w cenie detalicznej. Pozostałe 50% opłaty otrzymywali D. D., P. D. i K. P., którzy rozliczali się między sobą z tym, że K. P. otrzymywał 10% opłaty. Powyższa umowa licencyjna wygasła w 2001 r.

Obie strony dysponowały kodem źródłowym tego programu. Pozwalało to na szybkie skopiowanie całego programu lub jego części, w tym również podstawowego elementu programu komputerowego jakim są słowniki angielsko-polskie i polsko-angielskie. Istnieje również możliwość skopiowania programu bez posiadania autorskich kodów źródłowych. Informatyk profesjonalista po kilku godzinach pracy, jest w stanie złamać zabezpieczający program kod źródłowy i w ten sposób uzyskać możliwość skopiowania zawartości programu lub jego poszczególnych elementów.

**(dowód: częściowe zeznania świadków: P. D. k.78, D. D. k. 78v-79, zeznania powoda k. 363-364, 715-717, 1172 v-1173; zeznania pozwanego k. 1173-1174/)**

Niedługo po jej wygaśnięciu pozwany wydał program komputerowy (...)

**(dowód: zeznania powoda k. 1173)**

W grudniu 2001 r. współdziałająca z powodem firma (...) wyprodukowała i wydała program komputerowy o nazwie (...). Program ten miał własny kod źródłowy opracowany przez informatyka B. G.. B. G. w latach 2000 – 2001 otrzymywał sukcesywnie od powoda algorytmy tłumaczące i pliki tekstowe słownika, w formie plików danych, w standardowym formacie (...), które były częściowo dostosowane do tego, żeby program tłumaczący mógł z niego korzystać. B. G. sprawdzał wewnętrzną strukturę tych plików pod kątem, czy odpowiadają formatowi, który jest obsługiwany przez program tłumaczący. Plik słownika został umieszczony w odrębnym pliku programu tłumaczącego i został zaszyfrowany.

**(dowód: zeznania świadka B. G. k. 77 v, 1437 - 1438; zeznania powoda k. 363-364, 715-717, 1172 v-1173)**

Przy tworzeniu tego programu punktem wyjścia dla powoda były materiały źródłowe wykorzystane już wcześniej przy tworzeniu programu komputerowego (...), a także umieszczone w tym programie bazy haseł. Program (...) zawiera jednak 2,2 razy więcej haseł niż program (...). Nadto z części haseł wspólnych w obu słownikach, około połowa materiału została przez P. W. zmodyfikowana przez np. dodanie haseł, tłumaczeń czy przez usunięcie lub poprawienie niektórych błędów. Nowe dzieło powoda zawiera dziesiątki tysięcy słów, które nie są wymienione w innych słownikach poza niektórymi tylko w wersji angielskiej. Twórca dołączył do słownika wiele tysięcy wyrazów pochodzenia nie angielskiego. Dotyczy to wyrażen biblijnych, antycznych, hebrajskich i greckich. Powód miał taki system pracy, że w jednych miejscach wpisywał słowo: „dotyczy”, a innym razem wstawiał tylko skrót: „dot.”

**(dowód: opinia biegłej prof. A. S.k.401-405, zeznania świadka B. G. k. 77v, zeznania powoda k. 363-364, 715-717, 1172 v – 1173)**

W 1999 r. D. D. i P. D. przenieśli nieodpłatnie na rzecz pozwanego swoje prawa z tytułu współwłasności programu.

**(dowód: umowa k. 26; zeznania świadków: D. D. k. 78 v, 1024, P. D. k. 78, 1025 v; zeznania pozwanego k. 1173 v)**

W październiku 2002 r. firma (...) wydała program komputerowy o nazwie (...), którego znaczną część stanowi słownik polsko-angielski i angielsko-polski. Przy tworzeniu tego słownika korzystano ze słownika (...), ale jak wynika z przeprowadzonych analiz w przeważającej części (...) stanowi kopię programu (...) firmy (...). Świadcząc o tym chociażby nagminnie pojawiające się identyczne błędy w tych samych miejscach. Co prawda oba programy mają wspólne źródło w (...), ale przeprowadzone przez biegłą badania wykazały, iż duża część haseł, które mają identyczną treść w (...) i w (...), w ogóle nie występują w (...) lub występują tam w innej formie, a brak jest haseł, które byłyby wspólne dla (...) i (...), a różne dla (...). Nadto w wypadkach różnic między (...) i (...), słownik (...) prawie zawsze powiela (...), rzadko tylko kopiując wersje tłumaczeń z obu wcześniejszych słowników. Większość haseł w (...) stanowią więc hasła w całości identyczne z hasłami z (...). Dotyczy to także haseł o wysokim stopniu wieloznaczności, wymagających często kilkunastu, a niekiedy kilkudziesięciu tłumaczeń, a także haseł nie posiadających oczywistych ekwiwalentów i w związku z tym wymagających dłuższego tłumaczenia opisowego. Podobieństwo (...) i (...) w części angielsko-polskiej kształtuje się na poziomie ok. 83%, a polsko-angielskiej ok. na około 75%.

Ustalono również, że słownik zawarty w (...) firmy pozwanego powiela prawie wszystkie błędy techniczne, tzw. „literówki” i innego rodzaju oczywiste omyłki jakie znalazły się w słowniku firmy (...). Dotyczy to również sposobu metody pracy. Zastosowana przez powoda metoda wpisywania słowa „dotyczy”, w jednym miejscu w skrócie - „dot.”, innym razem w pełnym brzmieniu została dokładnie skopiowana w słowniku firmy (...). **(dowód: opinia biegłej k.401-405; zeznania powoda k.363-364, 715-717, 1172v – 1173)**

Egzemplarz programu (...) kosztował 299 zł brutto, a sprzedano go w sumie 1518 sztuk. Całkowita wartość sprzedaży programu wyniosła 244.580,16 zł. Koszty produkcji wraz kosztami działalności firmy związanymi z wyprodukowaniem programu wyniosły 20% wartości sprzedaży, tj. 48.916,03 zł. Zysk ze sprzedaży programu po odliczeniu kosztów jego wyprodukowania wyniósł 195.664,13 zł. Po pewnym czasie pozwany wycofał ze sprzedaży program (...), kiedy okazało się, że sprzedaż programu nie przynosiła spodziewanych zysków.

**(okoliczność bezsporna, dowód: zeznania pozwanego k. 1173-1174, zeznania powoda k.363-364, 715-717, 1172v – 1173)**

Okoliczność, że P. D. opracował „pod kierunkiem i nadzorem powoda” pewną ilość haseł słownika w ilości nie przekraczającej 1% jego zawartości nie przesądza, iż w ten sposób uzyskał status współtwórcy w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2006 r., Nr 90, poz. 631, ze zm.)/ dalej – Prawo autorskie/. Przetworzenie słowników z wersji klasycznej w wersję cyfrową (zdigitalizowaną) nie powoduje, że tracą one status bazy danych i przekształcają się w program komputerowy. Wobec tego współudział P. D. i D. D. w

poddaniu słownika w formie pliku tekstowego obróbce informatycznej nie świadczy o tym, że można te osoby uznać za współtwórców dzieła w rozumieniu przepisów Prawa autorskiego.

**(dowód: wyrok Sądu Najwyższego z 14.03.2012 r., w sprawie II CSK 188/11 k. 1744 -1745v; w yrok z 04.12.2012 r. Sądu Apelacyjnego w Łodzi, w sprawie I ACa 816/12 k. 1774, 1781-1783)**

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dowodów.

Zasadniczo postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone jeszcze przed wydaniem opisanego wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 grudnia 2012 r. w sprawie I ACa 816/12. Na obecnym etapie postępowania pozostało rozważenie zasadności zawnioskowanych przez pozwanego dowodów z opinii biegłego sądowego i dodatkowych zeznań świadków P. D. i D. D. na okoliczność ustalenia wysokości udziałów przysługujących powodowi i pozostałym osobom współpracującym przy tworzeniu programu komputerowego (...) która pozwoliłaby ostatecznie ustalić wysokości roszczeń finansowych powoda. Biorąc pod uwagę ustalenia faktyczne i prawne dotychczasowego postępowania, Sąd na obecnym etapie sprawy uznał przeprowadzenie tych dowodów za zbędne i dlatego podlegały one oddaleniu. Podkreślić należy, że wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r. w sprawie II CSK 188/11, a w jego konsekwencji wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 grudnia 2012 r. w sprawie I ACa 816/12, przesądził o wyłączności prawa własności powoda do słownika angielsko – polskiego i polsko – angielskiego w postaci pliku tekstowego, który został zamieszczony w programie komputerowym „(...)”. Natomiast sporządzona na potrzeby niniejszej sprawy przez biegłą sądową prof. A. S. opinia (k.401-405) jednoznacznie wskazuje, że przy tworzeniu słownika (...)(...), którego znaczną część stanowi słownik polsko-angielski i angielsko-polski, korzystano ze słownika (...), ale jak wynika z przeprowadzonych analiz w przeważającej części (...) stanowi kopię programu (...) firmy (...). Tym samym firma (...) dopuściła się naruszenia praw autorskich, kopiując materiał słownikowy zawarty w programie firmy (...). Biegła sądowa oszacowała, że podobieństwo programu (...) i (...) w części angielsko-polskiej kształtuje się na poziomie ok. 83%, a polsko-angielskiej ok. na około 75%. W ocenie Sądu wnioski o przeprowadzenie kolejnej opinii zmierzają jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania i generowania dalszych kosztów procesu. Tak samo Sąd ocenił przeprowadzenie dowodu z dodatkowego przesłuchania świadków P. D. i D. D.. Wskazać bowiem należy, iż zeznając na wcześniejszym etapie postępowania świadkowie szczegółowo opisali swój zakres współpracy z powodem przy tworzeniu programu komputerowego (...), który był już przedmiotem wcześniejszych prawomocnych rozstrzygnięć w niniejszej sprawie. Podkreślić należy, że świadkowie D. zeznawali w sprawie po raz pierwszy w marcu 2003 r., a później w postępowaniu apelacyjnym w listopadzie 2006 r., zatem ze względu na znaczny upływ czasu trudno przyjąć, że na aktualnym etapie postępowania w 2014 r., ich dodatkowe zeznania wniosą nowe okoliczności do sprawy. Wobec prawomocnego oddalenia powództwa wzajemnego, obecnie istnieje problem rozstrzygnięcia powództwa głównego dotyczącego naruszenia praw autorskich powoda przez pozwanego, który skopiował materiał słownikowy zawarty w programie firmy (...) do programu (...). Zatem wnioski dowodowe pozwanego zmierzające do dalszego ustalania wysokości udziałów stron i osób współpracujących przy tworzeniu poszczególnych programów komputerowych są nieuzasadnione ze względu na przedmiot aktualnego rozstrzygnięcia oraz obszerny materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie.

### **Sąd zważył co następuje:**

Na obecnym etapie postępowania pozostało do rozstrzygnięcia powództwo główne w zakresie roszczeń powoda związanych z naruszeniem przez pozwanego praw autorskich powoda do utworu w postaci słownika polsko-angielskiego i angielsko-polskiego wykorzystanego w programie komputerowym (...). Przedmiotowe naruszenie praw autorskich powoda miało miejsce w październiku 2002 r., kiedy pozwany wydał przedmiotowy program komputerowy. W niniejszej sprawie powód P. W. domagał się m.in. zakazania pozwanemu P. M. właścicielowi Firmy (...) rozpowszechniania programu komputerowego o nazwie (...), zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o treści i w formie wskazanej przez powoda oraz zapłaty odszkodowania na rzecz powoda i sumy pieniężnej na rzecz Funduszu (...). Należy zauważyć, że prawomocnym wyrokiem z dnia 16 lipca 2009 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zakazał pozwanemu P. M. prowadzącemu firmę (...) rozpowszechniania programu komputerowego o nazwie (...), w którym mieści się słownik angielsko – polski i polsko – angielski. Katalog roszczeń przysługujących w przypadku

naruszeń autorskich praw majątkowych został zawarty w art. 79 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst pierwotny Dz.U. z 1994 r., Nr 24, poz. 83, ze zm.)/dalej – Prawo autorskie/ i na przestrzeni lat był modyfikowany przez ustawodawcę.

Najobszerniejszy katalog roszczeń zawiera aktualne brzmienie art. 79 obowiązujące od dnia 20 czerwca 2007 r., nadane ustawą z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007r. Nr 99, poz. 662). Nowelizacja ta wynikała z konieczności dostosowania prawa polskiego do wymogów dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. Urz. UE L 195 z 02.06.2004, str. 16), w której przewidziano szczególną regulację środków prawnych oraz kwestii procesowych w odniesieniu do naruszeń praw własności intelektualnej.

Należy jednak wskazać, iż w sytuacji, gdy ustawa z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 99, poz. 662) nie zawiera przepisów przejściowych, należy stosować przepisy obowiązujące w dacie naruszenia autorskich praw majątkowych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2013 r. VI ACa 1333/12, Lex nr 1331147).

Skoro naruszenie autorskich praw majątkowych powoda pozwany dopuścił się w październiku 2002 r. publikując program (...) zawierający słownik polsko-angielskiego i angielsko-polskiego, którego twórcą jest powód, to należy zastosować przepisy Prawa autorskiego w obowiązującym wówczas brzmieniu (od dnia 26 września 2000 r. do dnia 1 stycznia 2003 r. - t.j.Dz.U.2000.80.904).

Zgodnie z art. 16 Prawa autorskiego jeżeli ustawa (Prawo autorskie) nie stanowi inaczej, autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do:

- 1) autorstwa utworu;
- 2) oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo;
- 3) nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania;
- 4) decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności;
- 5) nadzoru nad sposobem korzystania z utworu.

Stosownie do treści art. 78 ust.1 Prawa autorskiego w brzmieniu obowiązującym od dnia 26 września 2000 r. twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę albo - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.

Zgodnie z dominującym poglądem, przewidziana w art. 23 i 24 k.c. ochrona obejmuje również autorskie dobra osobiste. Nie tylko więc wizerunek powoda, ale i jego autorskie dobra osobiste mogłyby być chronione na podstawie art. 24 k.c., w razie ziszczenia się przewidzianych w tym przepisie przesłanek” (wyrok SN z dnia 3 września 1998 r., I CKN 818/97, OSP 1999, z. 1, poz. 21; podobny pogląd wyrażony został w wyroku SN z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 499/00, LEX nr 53112). Nieco inaczej kwestię tę ujął SA w Krakowie w orzeczeniu z dnia 7 lutego 1995 r., I ACr 697/94, w którym uznał, że przepisy k.c. dotyczące dóbr osobistych stanowią *lex generalis* w stosunku do przepisów prawa autorskiego. Okoliczność zaś, że do określonych zjawisk związanych z twórczością nie będą miały zastosowania przepisy ustawy o prawie autorskim regulujące kwestie ochrony prawnej – nie wyłączają stosowania art. 23 i 24 k.c. Autorskim prawom osobistym przysługuje swoiste pierwszeństwo wobec praw majątkowych w tym



sensie, że w przypadku gdy do realizacji autorskich praw majątkowych niezbędne jest uzyskanie odpowiedniej zgody podmiotu autorskich dóbr osobistych – to bez takiej zgody prawa majątkowe nie mogą być wykonywane. Dotyczy to przede wszystkim prawa decydowania o publikacji, a także, w znacznym stopniu, prawa do integralności dzieła (zob. komentarz do art. 16 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, aut. J.Barta, R.Markiewicz, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red. J.Barta, R.Markiewicz, Lex 2011).

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. § 3 cytowanego przepisu stanowi, że przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym. Z art. 24 k.c. wynikają dwie przesłanki ochrony dóbr osobistych: 1) naruszenie lub zagrożenie dobra osobistego i 2) bezprawność tego zagrożenia lub naruszenia.

O bezprawności decyduje zatem wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego (prof. Maksymilian Pazdan w: "System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna", Tom 1, Wydawnictwo C.H. Beck Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2007 r. str.1153).

Przepis art. 24 § 1 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste. Przepis formułuje również domniemanie prawne bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Na pozwanym zatem ciąży obowiązek udowodnienia, że jego działanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie nie ma subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe, a w szczególności jasna i rzeczowa opinia biegłego sądowego prof. A. S.wykazała jednoznacznie, iż doszło do naruszenia przez pozwanego autorskich dóbr osobistych powoda poprzez wykorzystanie słownika polsko-angielskiego i angielsko-polskiego w programie komputerowym (...), które było bezprawne. Z powyższych względów Sąd uwzględnił żądanie powoda domagającego się zobowiązania pozwanego do zamieszczenia oświadczenia o treści i w formie wskazanej ostatecznie w piśmie procesowym z dnia 12 maja 2014 r. (k. 1885) jak orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

W tym miejscu należy przejść do analizy roszczeń odszkodowawczych powoda opartych na przepisach art. 79 Prawa autorskiego w brzmieniu obowiązującym od dnia 26 września 2000 r.

Zgodnie z tym brzemieniem art. 79 ust. 1 stanowi, iż twórca może żądać od osoby, która naruszyła jego autorskie prawa majątkowe, zaniechania naruszenia, wydania uzyskanych korzyści albo zapłacenia w podwójnej, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione, potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia; twórca może również żądać naprawienia wyrządzonej szkody, jeżeli działanie naruszającego było zawinione.

Przewidziane w art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.) cywilnoprawne środki ochrony autorskich praw majątkowych przysługują wobec

osoby, która wkroczyła w zakres monopolu eksploatacji utworu bez zgody uprawnionego lub zezwolenia wynikającego z ustawy (licencji ustawowej).

Poza wykazaniem wkroczenia w autorskie prawa majątkowe dla dochodzenia roszczenia odszkodowawczego niezbędne jest wykazanie następujących przesłanek odpowiedzialności deliktowej przewidzianej w art. 415 i n. k.c. : a) powstanie szkody majątkowej – w postaci uszczerpkienia majątku lub utraty spodziewanych korzyści – po stronie podmiotu prawa autorskiego dochodzącego ochrony; sąd powinien uwzględnić wszystkie negatywne skutki ekonomiczne naruszenia (uzyskane zyski naruszcyciela, utracone zyski uprawnionego) a także elementy inne niż ekonomiczne (w tym szkodę niemajątkową uprawnionego), b) stwierdzenie, iż szkoda ta jest normalnym (typowym) wynikiem działania sprawcy (adekwatny związek przyczynowy); c) istnienie winy (albo umyślnej, albo nieumyślnej, mającej postać lekkomyślności lub niedbalstwa) po stronie sprawcy (por. komentarz do art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, aut. J.Barta, R.Markiewicz, [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red. J.Barta, R.Markiewicz, Lex 2011).

Naruszenie zawinione w rozumieniu przepisu art. 79 u.p.a.p.p., to naruszenie popełnione zarówno z winy umyślnej, jak i nieumyślnej. Wina nieumyślna zachodzi wówczas, gdy sprawca przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 kwietnia 2013 r. I ACa 1352/12, Lex nr 1305971). Pozostaje aktualny pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 4 lutego 1994 r. w sprawie I CSK 540/07, Lex nr 558558, w którym stwierdził, że wszystkie przesłanki warunkujące wypłatę wynagrodzenia na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Prawa autorskiego, zgodnie z zasadą z art. 6 k.c., musi wykazać osoba, która dochodzi tego świadczenia. Stosowne wynagrodzenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Prawa autorskiego to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby wykonawca, gdyby osoba, która naruszyła jego autorskie prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2006 r., II CSK 245/06, LEX nr 233063 oraz z dnia 25 marca 2004 r., II CK 90/2003, OSNC 2005, nr 4, poz. 66, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14.11.2013 r. I ACa 618/13, Lex nr 1409187). Przekładając powyższe rozważania prawne na ustalenia faktyczne sprawy stwierdzić należy, że istnieją podstawy do przyznania powodowi od pozwanego odszkodowania na podstawie art. 79 ust. 1 Prawa autorskiego. Z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwany po wygaśnięciu umowy licencyjnej bezprawnie wykorzystał słownik angielsko-polski i polsko-angielski powoda doprowadzając w ten sposób do jego szkody majątkowej w postaci utraconej części zysków z tytułu sprzedanych egzemplarzy programu komputerowego (...) zawierającego przedmiotowy słownik. W takim razie dla obliczenia należnego powodowi odszkodowania należy przyjąć potencjalne wynagrodzenie, jakie otrzymywałby powód, gdyby pozwany zawarł z nim umowę o korzystanie ze słownika angielsko-polski i polsko-angielski zamieszczonego w programie komputerowym (...). Zgodnie z wcześniejszą umową licencyjną dotyczącą programu komputerowego (...), którego cena detaliczna wynosiła 189 zł, powód otrzymywał od pozwanego kwotę 19,75 zł od sztuki sprzedanego egzemplarza programu, tj. 50 % opłaty licencyjnej, ponieważ stworzony przez powoda słownik stanowił 50% programu komputerowego. Zatem otrzymywana przez powoda kwota stanowiła 10,45% udziału w cenie detalicznej egzemplarza programu (...). Analogicznie należy obliczyć należne powodowi wynagrodzenie w przypadku programu (...). Jak ustalono w sprawie egzemplarz programu (...) kosztował 299 zł brutto, a sprzedano go w sumie 1518 sztuk. Przyjmując, że udział powoda w wysokości 10,45% w cenie detalicznej egzemplarza programu w kwocie 299 zł brutto wynosiłby 31,24 zł. Wobec tego w konsekwencji sprzedaży 1518 sztuk programu powód uzyskiwałby łącznie wynagrodzenie w kwocie 47.430 zł (31,24 zł od sztuki x 1518 sztuk). Jednakże podkreślić należy, że całkowita wartość sprzedaży programu (...) wyniosła 244.580,16 zł. Koszty produkcji wraz kosztami działalności firmy związanymi z wyprodukowaniem programu wyniosły 20% wartości sprzedaży, tj. 48.916,03 zł, czyli czysty zysk pozwanego ze sprzedaży programu po odliczeniu kosztów jego wyprodukowania wyniósł 195.664,13 zł. Natomiast z jasnej i rzeczowej opinii biegłej prof. A. S.bezsprzecznie wynika, że podobieństwo słownika pozwanego w programie (...) kształtowało się na poziomie w części angielsko-polskiej ok. 83%, a polsko-angielskiej ok. na około 75%, co jest zbliżone ze stanowiskiem powoda, że słownik pozwanego w 75 % został skopiowany z jego słownika, który stanowił 1/2 (50%) programu komputerowego. W tej sytuacji należnym powodowi odszkodowaniem będzie część zysku osiągniętego przez pozwanego w odpowiedniej proporcji. Zgodnie z

matematycznym wyliczenie odszkodowanie powoda powinno wynosić 37,5% (75% x 1/2) z kwoty 195.664,13 zł, czyli kwotę 73.374 zł.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i prawne oraz poczynione w oparciu o nie wyliczenia matematyczne, Sąd uznał roszczenie powoda o zasądzenie odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych w żądanej wysokości za uzasadnione i orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Orzekając o zgłoszonym roszczeniu odsetkowym Sąd miał na uwadze, że zgodnie z generalną zasadą wyrażoną w art. 455 k.c., świadczenie winno być spełnione po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powód wniósł o zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pisma rozszerzającego powództwo (k. 337), a zatem Sąd uwzględnił w roszczeniu powoda od dnia 7 listopada 2003 r., kiedy pozwany został skutecznie wezwany do zapłaty określonego w tym piśmie roszczenia odszkodowawczego (k.363).

W tym miejscu wskazać należy rozpoznać żądanie powoda dotyczące zasądzenia od pozwanego sumy pieniężnej na rzecz Fundusz (...) stosownie do art. 79 ust. 2 Prawa autorskiego.

Przepis ten w brzmieniu obowiązującym od dnia 26 września 2000 r. przewidywał, że niezależnie od roszczeń wymienionych w ust. 1, uprawniony może się domagać, ażeby sprawca naruszenia dokonanego w ramach działalności gospodarczej podejmowanej w cudzym albo we własnym imieniu, choćby na cudzy rachunek, uiścił odpowiednią sumę pieniężną z przeznaczeniem na Fundusz, o którym mowa w art. 111. Suma ta nie może być niższa niż dwukrotna wysokość uprawdopodobnionych korzyści odniesionych przez sprawcę z dokonanego naruszenia.

Zgodnie z art. 111 Prawa autorskiego Fundusz (...) jest państwowym funduszem celowym w rozumieniu przepisów prawa budżetowego i dysponuje nim minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Pamiętać należy, iż przepis art. 79 ust. 2 ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wprowadzający możliwość żądania przez uprawnionego zasądzenia od sprawcy naruszenia, w określonych w przepisie tym okolicznościach, odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany w art. 111 Fundusz (...), wiąże to żądanie z uprawdopodobnieniem przez uprawnionego wysokości korzyści odniesionych przez sprawcę z dokonanego naruszenia/ zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2003 r. I CK 353/02, Lex nr 599733/.

Doktryna wskazuje na kontrowersje związane z tym przepisem. Z jednej strony jego dochodzenie uzależnione jest od wykazania winy po stronie naruszcyciela, co mogłoby wskazywać na reżim odszkodowawczy jako macierzysty dla tej podstawy odpowiedzialności, z drugiej jednak fakt, że suma ma być przekazana na rzecz funduszu, mógłby sugerować, iż roszczenie to stanowi odpowiednik roszczenia o zadośćuczynienie, które może być również płatne na wskazany cel społeczny. Zadośćuczynienie stanowi jednak środek cywilnoprawny przysługujący pokrzywdzonemu w przypadku naruszenia dóbr osobistych (autorskich praw osobistych), natomiast roszczenie o zapłatę na rzecz funduszu przysługuje w przypadku naruszeń praw o charakterze majątkowym. Ma ono charakter penalny, gdyż nie zmierza do wyrównania uszczerbków poniesionych przez uprawnionego/zob. komentarz do zmiany art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wprowadzonej przez Dz.U. z 2007 r. Nr 99 poz. 662, aut. A. Tischner [w:] Komentarz do ustawy z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw, aut. T.Targosz, A.Tischner, Lex 2008./.

Analizując przedmiotowe roszczenie Sąd uznał, iż powód wykazał wszystkie przesłanki warunkujące zasądzenie od pozwanego sumy pieniężnej na podstawie art. 79 ust. 2 Prawa autorskiego. Tym nie mniej mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy Sąd uznał, że wysokość tego roszczenia powinna zostać zmodyfikowana, ponieważ pozwany po wygaśnięciu umowy licencyjnej dotyczącej programu komputerowego (...) trwał w przekonaniu, że mógł go wykorzystać przy tworzeniu kolejnych programów komputerowych, w tym programu (...), ponieważ w 1999 r. nieodpłatnie nabył od D. D. i P. D. prawa z tytułu współwłasności programu. Należy zatem przyjąć, że pozwany naruszył autorskie prawa majątkowe powoda z winy nieumyślnej. Ponadto pozwany nie uzyskał spodziewanego zysku ze sprzedaży programu (...), dlatego wycofał go z rynku.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.

Sąd w punkcie III sentencji wyroku oddalił powództwo w pozostałym zakresie uznając, że pozostała kwota żądanej sumy pieniężnej byłaby zbyt wygórowana i nie adekwatna zarówno do stopnia zawinienia pozwanego jak i pokrzywdzenia powoda.

Na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w punkcie IV sentencji wyroku Sąd obciążył pozwanego zwrotem kosztów procesu na rzecz powoda w wysokości 17.663,35 zł, na którą złożyły się: poniesione przez powoda opłaty sądowe (od pozwu, od rozszerzonego powództwa, od uwzględnionej apelacji, od skargi kasacyjnej) i całkowita wysokość kosztów zastępstwa procesowego uwzględniająca koszty należne w poszczególnych postępowaniach apelacyjnych i w postępowaniu kasacyjnym przed Sądem Najwyższym. Jednocześnie w punkcie V sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594, ze zm.) nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 1.346,33 zł tytułem zwrotu nieuiszczonej części wydatków, którą stanowiła część wynagrodzenia biegłego sądowego za sporządzenie opinii wypłacona tymczasowo z sum Skarbu Państwa.

SSO J. Brzęczkowski